



# The Holy See

---

PODRÓŻ APOSTOLSKA  
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI  
DO LIBANU

*Ceremonia pożegnania*

Lotnisko im. Rafika Haririego – BEJRUT  
(16 września 2012 r.)

[\[Video\]](#)

*Szanowny Panie Prezydencie, Panowie Przewodniczący Parlamentu i Rady Ministrów, Wielce Błogosławieni i Bracia w biskupstwie, Przedstawiciele Władz świeckich i religijnych, drodzy Przyjaciele!*

Gdy zbliża się chwila wyjazdu, opuszczam drogi Liban z żalem. Dziękuję panu, panie prezydencie, za słowa i za ułatwienie — wraz z rządem, którego przedstawicielei pozdrawiam — organizacji różnych wydarzeń, które złożyły się na mój pobyt wśród was, przy znakomitej i skutecznej pomocy różnych służb Republiki oraz sektora prywatnego. Dziękuję również patriarsze Bécharze Boutrosowi Raï oraz wszystkim obecnym patriarchom, a także biskupom wschodnim i łacińskim, kapłanom, diakonom, zakonnikom, zakonnicom, seminarzystom i wiernym, którzy przybyli, aby mnie podjąć. Wizyta u was przebiegła tak, jakby przybył do was Piotr, a wy przyjęliście Piotra z serdecznością, która cechuje wasze Kościoły i waszą kulturę.

Moje podziękowania kieruję szczególnie do całego narodu libańskiego, tworzącego piękną i bogatą mozaikę, który potrafił okazać Następcy Piotra swój entuzjazm dzięki różnorodnemu i specyficznemu wkładowi każdej wspólnoty. Serdecznie dziękuję czcigodnym Kościołom siostrzanym i Wspólnotom protestanckim. W sposób szczególny dziękuję przedstawicielom wspólnot muzułmańskich. Podczas całego mojego pobytu mogłem się przekonać, jak bardzo wasza obecność przyczyniła się do owocnego przebiegu tej podróży. Świat arabski i cały świat

mogły zobaczyć w tych burzliwych czasach chrześcijan i muzułmanów, którzy się zgromadzili, by czcić pokój. Do tradycji Bliskiego Wschodu należy przyjmowanie przybywającego gościa, okazując mu względy i szacunek — i tak było. Dziękuję za to wam wszystkim. Ale do względów i szacunku dodaliście jeszcze coś, co można porównać do jednej ze słynnych przypraw orientalnych, które wzbogacają smak potraw: wasze ciepło i serdeczność, które sprawiają, że pragnę tu wrócić. Dziękuję wam za to w sposób szczególny. Niech was za to Bóg błogosławi!

Podczas mojego zbyt krótkiego pobytu, którego głównym motywem było podpisanie i przekazanie adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Medio Oriente*, spotkałem różne środowiska waszego społeczeństwa. Były momenty bardziej oficjalne, inne bardziej zażyłe, momenty ważne z religijnego punktu widzenia i chwile żarliwej modlitwy, a także naznaczone entuzjazmem młodzieży. Dziękuję Bogu za danie mi tych okazji do znaczących spotkań i za modlitwę ofiarowaną przez wszystkich i za wszystkich w Libanie i na Bliskim Wschodzie, niezależnie od pochodzenia czy wyznawanej religii.

Salomon w swojej mądrości zwrócił się do Hiram z Tyru, aby wznieść dom dla Imienia Bożego, przybytek na wieki (por. Syr 47, 13). Hiram, którego wspomniałem zaraz po przybyciu, posłał drewno pochodzące z cedrów libańskich (por. 1 Krl 5, 22). Cedrowa boazeria wypełniała wnętrze świątyni, a zdobiły ją wyrzeźbione girlandy kwieciste (por. 1 Krl 6, 18). Liban był obecny w przybytku Boga. Oby dzisiejszy Liban, jego mieszkańcy nadal byli obecni w przybytku Boga! Oby Liban nadal był miejscem, w którym mężczyźni i kobiety mogą żyć w zgodzie i pokoju, aby dawać światu nie tylko świadectwo o istnieniu Boga, co było pierwszym tematem minionego Synodu, ale także świadectwo o komunii między ludźmi, która była drugim tematem tego samego Synodu, niezależnie od ich wrażliwości politycznej, społecznej i religijnej!

Modlę się do Boga za Liban, aby mógł żyć w pokoju i odważnie opierał się temu wszystkiemu, co mogłoby go zniszczyć lub osłabić. Mam nadzieję, że Liban nadal będzie pozwalał na pluralizm tradycji religijnych, nie słuchając głosu tych, którzy chcą to uniemożliwić. Mam nadzieję, że Liban będzie umacniał jedność wszystkich swoich mieszkańców bez względu na ich przynależność wspólnotową i religijną, odrzucając stanowczo to wszystko, co mogłoby doprowadzić do podziału, i zdecydowanie wybierając braterstwo. To są właśnie te kwiaty miłe Bogu, cnoty, które są możliwe i które trzeba jeszcze bardziej zakorzeniać.

Najświętsza Maryja Panna, pobożnie i z miłością czczona przez wyznawców obecnych tu religii, jest pewnym wzorem do podążania z nadzieją drogą autentycznego i praktykowanego braterstwa. Liban dobrze to zrozumiał, ogłaszając jakiś czas temu 25 marca dniem wolnym od pracy, pozwalając w ten sposób wszystkim swym mieszkańcom, by pełniej żyli swoją jednością w pogodzie ducha. Niech Najświętsza Maryja Panna, której starożytne sanktuaria są w waszej ojczyźnie tak liczne, nadal wam towarzyszy i was inspiruje!

Niech Bóg błogosławi Liban i wszystkich Libańczyków! Niech nie przestaje przyciągać ich do

siebie, aby im dać udział w swoim życiu wiecznym! Niech ich napełnia swoją radością, swoim pokojem i światłem! Niech Bóg błogosławi cały Bliski Wschód! Modłę się z całego serca o obfite Boże błogosławieństwa dla każdego z was. مَكَّعَي مَجُّ بَرَلَا كِرَابُّيَل [Niech Bóg błogosławi was wszystkich!].

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana